

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petytowy) kronika rekl.—nadesłane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dniu świętecznym i za miejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

TEATR REWJI
„KAKADU”
ul. Dąbrowskiego 5.

Dziś o godz. 7 i 9 wiecz.

Stan obleżenia

Wielka aktualna rewja w 2 częściach 17 odsłonach.
Udział biorą: C. Celińska, L. Nałęcz, I. Perlińska, K. Lutówna, T. Wołowski, I. Cornobis, P. Kozłowski, W. Wolski, I. Wołkajko, I. Pawłowski i 10-cio letnia Ninka Wilińska.
Balet 10 osób. Szczegóły w programach. Ceny od 75 groszy.

We wtorek, dn. 18 b. m.

OTWARCIE

Restauracji „BRISTOL”
gruntownie odremontowanej i urządzonej z przepychem. Zadaszone gabinety i sala do zebrań towarzyskich.
Kuchnia i bufet pod kierunkiem najlepszych kuchmistrzów. Wina i trunki w obfitości. Telefon 764.
Koncert wyśmienitego kwartetu. Samochód do dyspozycji gości.

Przyczyny i skutki przewrotu w Kownie.

Przewrót faszystowski w Kownie, jaki miał miejsce przed miesiącem, utworzył już dokoła siebie całą legendę. Przyczyn jego szukano w knowaniach politycznych wielkich państw, otaczających Litwę. Prasa każdego z tych krajów oskarżała każdego sąsiada — antagonyzm, że zagrał w Kownie przeciwko niemu.

Wypatrywanie wyłącznych powodów powyższego zdarzenia poza granicami kraju, w którym miało miejsce jest nader znamienne. Takie nastawienie badających rzecz umysłów uzasadnienie swe znajduje nie tylko w nikłych siłach politycznych Litwy, które z natury rzeczy wyznaczają dzisiejszej Republice Litewskiej rolę bardziej obiektu, niż podmiotu politycznego.

Jest tego i inna przyczyna. Jak wiemy, krzyżują się w tym punkcie sprzeczne, a potężne interesy obce. Żywe zainteresowanie wywołane we Wschodniej i Środkowej Europie zamachem grudniowym w Kownie mówi o tem dowodnie. Niestety dla Litwy (a może i dla pokoju europejskiego) węzeł spraw bałtyckich spoczywa właśnie na ziemiach dolnego biegu Niemna. Stąd taka gorączka w sąsiedztwie, gdy się w zakątku litewskim dzieje coś trudniejszego do przejścia.

Tym razem jednak wielka polityka przychyliła nieco wzrok badaczom, stojącym dalej od życia wewnętrznego Litwy. Przyczyny bowiem przewrotu 17 grudnia wywodzi się z gruntu rodzimego.

Do oceny pomyślności życia włościan litewski (stanowi 82% wyborców) używa dotychczas miary stosunków gospodarczych rosyjskich. Chrześcijańska demokracja rządząca sześć lat ostatnim krajem i dobrobytu przedwojennego nie odbudowała. Kryzys ekonomiczny przez ostatni okres tych rządów doskwierał coraz bardziej. Rozgorączczone masy wkońcy odmówiły zaufania księżom i w wyborach sejmowych w maju r. ub. powołały do władzy ich antagonistów. Półroczne rządy lewicy nie zdziłać nie potrafiły dla ulżenia brakom. Przeciwnie: wypadek zdarzył, że nieurodzaj w r. 1926-ym pogorszył jeszcze niedolę miast i wsi. Nowy rząd więc po półroczu swej pracy nie zdobył lepszej opinii, niż obalony w maju r. ub., a oparty o „chadecję”.

Przecież poza sejmem usunięci od władzy „chadecy” mieli nad nowymi panami sytuacji zdecydowaną przewagę. Wszystkie plebanje Litwy stanowiły ośrodki ich propagandy. Każdy ksiądz posiadał pokaźne kółko krewnych i popleczników, nadzielonych za jego sprawą ziemią, korzystających z tanich kredytów i t. p.

Pozatem w ręku Ch. D. znajdował się kompletny sztab urzędników, wyszkolonych w subordynacji dla władzy duchownej. Od maja stanowili oni armię bezrobotnych. Ci zaś, którzy pozostali jeszcze na posadach, sabotowali nowy rząd, wierząc w jego krótkotrwałość. Lewica litewska nie posiadała ludzi do obsadzenia nawet

bardziej odpowiedzialnych stanowisk, nie mówiąc o pomniejszych.

Poprowadziła ona wreszcie wyzywającą politykę wobec kościoła, nie uznając nowej organizacji kościelnej, okrojonej Litwie w r. ub. przez Watykan. Czterej nowomianowani biskupi spotkali się z bojkotem władz cywilnych. Księżom przestano płacić pensję.

W tych warunkach najpotężniejsza w kraju organizacja: kler, w poczuciu swej siły przystąpić musiała do aktu gwałtu, by powrócić do władzy.

Jako rzekome powody przewrotu wysunięto „polonizację” i „bolszewizację” Litwy przez rząd lewicowy.

Pierwszy pozór jest niedorzecznością faktyczną. Sponiewierana polskość, dźwigająca się powoli, jak Łazarz ku życiu kulturalnemu w ostatnich miesiącach przed zamachem — nie stanowiła nawet cienia niebezpieczeństwa kulturalnego dla narodu panującego.

Chodziło tu jedynie o wygranie hasła przeciwpolskiego: jest ono bowiem „tabu” w katechizmie nacjonalizmu litewskiego.

Bolszewizm, jako doktryna, dla Litwy strasznym nie był również. „Jacejki” komunistyczne mniej mogły niepokoić od słabości usuniętego w grudniu r. ub. rządu. Autorytet bowiem władzy przed zamachem upadał coraz mocniej i Litwie groziła mogła bardziej anarchia, niż Sowiety. Nie było mocnej ręki. A chłop litewski tylko bezwzględnej władze uznaje.

Bolszewizm wysunięto tedy „na straszkę” obok „polonizacji”.

Chrześć. Demokracja poszukiwała w końcu sprzymierzeńców dla dokonania przewrotu. Stronnictwo to czuło się zawsze dość pewnie w polityce wewnętrznej, a bardzo niewyraźnie na gruncie międzynarodowym. Nie posiadało, krótko mówiąc, żadnego programu w polityce zagranicznej.

By zaradzić powyższemu brakowi postarano się o poparcie „narodowców”, którym hetmaniem p. p. Smetona, i Waldemaras. Grupa inteligencji litewskiej, zebrana w tem ugrupowaniu, stanowi największy zbiornik — po za księżmi — sił umysłowych w kraju. Posiadał program w życiu gospodarczym i jeżeli nie program, to szkielet programu pozytywnego w polityce zagranicznej. To mianowicie, czego brak chadecji.

By współdziałać nastąpić mogło „chadecy” musieli przyrzec złażenie reformy agrarnej, stanowiącej absurd w mniemaniu „narodowców” i zgodzić się (bez trudu) na kurs filogermanski w polityce zagranicznej. I odwrotnie: narodowcy wyrzekli się bliższej współpracy politycznej z Rosją, ustępując „chadecji” w jej obawach z tej strony.

Pieniądze na przewrót grudniowy nie przybyły z Berlina, jak sądzą mylnie niektórzy. Przysłał je z Ameryki ks. biskup Matulewicz, jako wynik zbiórki Litwinów amerykańskich „na ratowanie Litwy od Polaków i Bolszewików”.

Rząd konferuje w sprawie konkordatu.

WARSZAWA, 14. I. (Pat.). W czwartek 13 b. m. o godz. 5-tej po poł. odbyła się w Prezydium Rady Ministrów pod przewodnictwem p. Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Dobruckiego, druga konferencja międzyministerjalna w sprawach, związanych z wykonaniem konkordatu. Przedmiotem obrad były głównie kwestje, wynikające z treści art. 24 konkordatu.

Konferencja ustaliła ogólnie zasady i wytyczne, które kierować się winni przedstawiciele rządu podczas narad swoich z komisją papieską w zakresie zrealizowania postanowień konkordatu.

Wobec tego jednak, że przy interpretacji tych postanowień wyłania się cały szereg kwestji spornych, bardzo skomplikowanych pod względem prawnym, a zarazem wchodzących w zakres kompetencji wielu ministrów, postanowiono, na wniosek p. Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych, powołać specjalną komisję, która by kwestje powyższe wszechstronnie zbadała i przygotowała szczegółowe wnioski, co do ich załatwienia.

W skład komisji, której przewodniczyć będzie Minister W. R. i O. P. względnie jego delegat, wejdą przedstawiciele ministerstw spraw wewnętrznych, skarbu, sprawiedliwości, robót publicznych, rolnictwa, dóbr państwowych i reform rolnych oraz Prokuratury Generalnej.

Ostateczne sprecyzowanie stanowiska rządu w poszczególnych sprawach i sformułowanie sposobu ich załatwienia nastąpi po zakończeniu prac komisji, poczem wyniki tych prac zostaną zakomunikowane komisji papieskiej.

Prezydent Rzplitej doręczy biret kardynalski.

WARSZAWA, 14. I. (Pat.). Uroczystość doręczenia przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej biretu kardynalskiego J. E. ks. Kardynałowi Lauriemu, prapucznikowi apostołskiemu w Polsce, odbędzie się na Zamku Królewskim w Warszawie dnia 25 stycznia o godz. 11-ej rano.

O okręt polski nad Bałtykiem.

WARSZAWA, 14. I. (Pat.). Prasa podaje, iż T-wo Żegluga Państwowej, które do tej pory nabyło już 5 okrętów, każdy po 2850 ton pojemności, obecnie prowadzi pertraktacje w sprawie nabycia 6-go okrętu o pojemności około tysiąca ton dla przewozu drobniejszych ładunków zbiorowych.

W ten sposób polska flota handlowa powiększyłaby się o jedną jednostkę i wzrosła do 25.000 ton pojemności.

Rząd o pracownikach umysłowych.

WARSZAWA, 14. I. (Pat.). Dn. 14 b. m. w M-stwie Pracy i Opieki Społecznej pod przewodnictwem p. ministra Pracy i Opieki Społecznej d-ra Jurkiewicza, odbyła się konferencja w sprawie uzgodnienia niektórych artykułów projektu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. W konferencji wzięli udział prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego p. Kocyński, radca Prezydium Rady Ministrów p. Pięta, oraz urzędnicy M-stwa Pracy i Opieki Społecznej.

Lwów przeciw obecnemu samorządowi.

LWÓW, 14. I. (Pat.). Na wczorajszym posiedzeniu Rady Miejskiej uchwalono jednomyślnie wniosek nagły radnego socjalistycznego Szczurka, stwierdzający, że obecna organizacja samorządów gminnych w całej Polsce, nie wyliczając Lwowa, nie odpowiada najistotniejszym warunkom, na których powinna być zbudowana autonomia.

Wobec tego rada miejska zwraca się do sejmiku i rządu, aby przed rozpisaniem wyborów na podstawie nowoczesnego i demokratycznego prawa wyborczego umożliwiono powołanie do życia nowego samorządu gminnego.

Meksykańskie represje przeciw katolikom.

PARYŻ, 14. I. (Pat.). Excelsior donosi z Meksyku, że w mieście Leon, 5-ju młodym ludziom, którzy przeszli na stronę katolików, wyrwano języki, poczem rozstrzelano ich.

Przewrotu więc dokonali Litwini własnymi głowami, rękami i pieniędzmi.

Inna rzecz, że zwycięstwo kierunku polityki pp. Smetony i Waldemaras w Kownie jest prawdziwym triumfem Niemców. Właśnie dlatego, że zrobili go nie najmięcej płatni, a ludzie przekonani najszerzej o pożytku dla kraju kierunku, jaki obierają.

Poczucie doraźnej niezależności od Niemców jest jedną z niewątpliwych przyczyn tarć, jakie powstały pomiędzy nowym rządem litewskim a Niemcami w sprawie Kłajpedy. Zwycięzcy zamachowcy poculi się w pierwszej chwili panami położenia.

Przecież jest to jedynie „poczucie doraźne” a nie stan. Patrząc w przyszłość dalej — nowy rząd będzie musiał powołać, krok za krokiem, zmuszać zależność od Berlina, na którą jest zgóry zrezygnowany w swych zamierzeniach.

Nie utrzyma on bowiem pochwycionej gwałtem władzy bez wydanej pomocy finansowej z zewnątrz.

Niemcy zaś obecnemu rządowi najniełatwiej pomocy takiej nie odmówią. Lecz równie stanowczo twierdzić można, że za sowingą opłatą polityczną, niezależnie od procentów.

W ostatnich dniach rozeszły się pogłoski o możliwej unii celnej niemiecko-litewskiej. Akt ten jest rzeczą dalszej przyszłości. Litwa kroczyć będzie nadal i coraz wyraźniej po drodze dotychczasowej: zbliżyć się swym sąsiadom zachodnim. O ile bieg historii pozwoli jej przez czas dłuższy stać w tym kierunku, to zakończyć się to musi unią celną z Niemcami, kładąc w ten sposób kres pozorom dzisiejszym, co do niezawisłości Republiki Litewskiej.

A. C.

GRA ŚWIETLNO-KOLOROWA

LOTTO kolorowe

Dziś, w sobotę 15 b. m. o g. 7 wiecz. w lokalu „Białoruskiej Chatki”, ul. Wileńska 38 (b. lokal restauracji „Warszawianka”) nastąpi otwarcie klubu.

Gra odbywać się będzie codziennie od godz. 7 w. do 5 w nocy.

Z całej Polski.

Odnaczenia w M. S. W.

WARSZAWA, 14. I. (Pat.). Dnia 12 b. m. p. Minister Spraw Wewnętrznych w asystencji wyższych urzędników m-stwa wręczył odznakę Krzyża Komandorskiego orderu „Odrodzenia Polski” dyrektorowi departamentu administracji M-stwa Spraw Wewnętrznych p. Karolowi Kistowski. Odnaczenie to nadane zostało p. dyr. Kistowski w dniu 9 listopada ub. roku za zasługi, położone na polu organizacji i administracji sądownictwa.

Urlop ppłk. Becka.

WARSZAWA, 14. I. (Pat.). Dnia 13 b. m. rozpoczął kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy szef gabinetu Ministerstwa Spraw Wojskowych ppłk. Sztabu Generalnego Józef Beck. Przez czas urlopu zastępować go będzie mjr. Kamiński Feliks, zastępca szefa gabinetu Ministra.

Por. Stefanowicz uniewinił.

WARSZAWA, 14. I. (Pat.). W dniu wczorajszym w sądzie wojskowym zapadł wyrok w sprawie por. Stefanowicza, oskarżonego o usiłowanie zabójstwa ziemianina p. Zielińskiego.

Sąd po naradzie wyniósł wyrok uniewinniający. Przewodniczący, referując motyw wyroku zaznaczył, że sąd uznał działania por. Stefanowicza za wywołane sytuacją bez wyjścia. W chwili strzałów, oskarżony, według motywów sądu wojskowego, działał w stanie zamroczenia umysłowego, wykluczającego pełne zrozumienie znaczenia własnych czynów.

Niemcy oplekują się mniejszościami.

OPOLE, 14. I. (Pat.). W czasie śniadania, wydanego na cześć dyrektora sekcji mniejszości narodowych przy Lidze Narodów, Colbana, nadprezydent Proske wygłosił, wedle relacji Biura Wolffa, następujące przemówienie:

„Pocytuję sobie za okoliczność, przynoszącą mi nadzwyczajną zaszczęt i budzącą we mnie uczucie niezwyklej radości, iż mogę imieniem rządu Rzeszy i rządu pruskiego, jakoteż imieniem ludności niemieckiego Górnego Śląska serdecznie Pana powitać. Rząd Rzeszy i rząd pruski jak również i ludność górnośląska uważają za rzecz samo przez się zrozumiałą, że Pan, jako kierownik sekcji mniejszości narodowych przy Lidze Narodów zawiatał na Górny Śląsk, chcąc na podstawie bezpośrednich obserwacji zapoznać się z zagadnieniem ochrony mniejszości, które osiągnięto tu taki stopień zaostrożenia, a które jako pierwsze na byłym plebiscytowym obszarze Górnego Śląska zostało, według określonych ustaw i ustalonej procedury prawnej, w znacznej mierze uregulowane.

„Ale i obecne podjęte przez Pana badania witamy z pełną świadomością, iż Górny Śląsk powołany jest, zdaje się, do objęcia roli przodownika w dążeniu do rozwiązania tego dla świata tak palącego zagadnienia ochrony mniejszości, przypominając, jak częstokroć wśród największego nieszczęścia, jakby za rządzeniem Opatrzności uduje się

znaleść drogę wyjścia tam, gdzie nikt go nie oczekiwał, oraz że po powszechnej katastrofie wojennej wyłoniło się nowe prawo narodów i jednostek.

Nadprezydent wskazał na przysługujące tym ostatnim wobec tego tytułu uprawnienia do swobodnego kulturowania indywidualnych właściwości ducha.

„My tu na Górnym Śląsku, mówiliśmy nadrezydent, gdzie od stuleci 2 lub często 3 różnojęzyczne grupy ludności przywykły do pokojowego wśród żmudnej współpracy obok siebie bytowania, odnosimy się z całym wyjątkowym zrozumieniem do szczytnego zadania, którego spełnienie jest celem dążeń pozostającej pod pańskim kierownictwem sekcji.

Stwierdziwszy, że źródłem przekonania niemieckiego jest nie tylko ścisłe, lojalne i bezstronne stosowanie się do postanowień konwencji genewskiej, lecz i poszanowanie prawa suwerenności indywidualnej innych wspólnot wyznaczo, następnie zaś, powołując się na złożoną w tej sprawie 6 listopada ub. roku imieniem rządu Rzeszy i rządu pruskiego deklarację, nadprezydent zakończył swe przemówienie zapewnieniem, że oba rządy pospół z ludnością niemiecką Górnego Śląska trwać będą niezłomnie przy dążeniu do zastośowaniu odpowiadającej im ochrony mniejszości narodowej.

Dyrektor Colban podziękował za przyjęcie, witając współpracę Niemców w Lidze Narodów. Wśród aktualnych spraw, które znalazły się na porządku dziennym prac Ligi Narodów, pierwszą — zdaniem jego — jest sprawa rozbrojenia, drugą zaś częścią składową programu ogólnego — pokojowego jest rozwiązanie zagadnienia mniejszości narodowych.

KATOWICE, 14. I. (Pat.). Jak donoszą tutejsze pisma niemieckie, dyrektor sekcji mniejszości narodowych przy Lidze Narodów dr. Colban, odpowiadając wczoraj w czasie przyjęcia przedstawicieli niemieckiej mniejszości na mowę prezesa Volksbunda pana Edwina Henckla, miał powiedzieć że nie przybył na Górny Śląsk celem badania jakichkolwiek zażaleń czy skarg, lecz na zaproszenie rządu polskiego, aby przestudować na miejscu zagadnienie mniejszości.

Min. Strassburger działa

GDĄŃSK, 14. I. (Pat.). Wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku prof. Van Hammel wystosował do generalnego komisarza Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku min. Strassburgera pismo gratulacyjne z powodu ostatniej decyzji rządu polskiego, ułatwiającej w wielkim stopniu komunikację pomiędzy Gdańskiem a sąsiednimi krajami.

Od Administracji.

W celu uniknięcia nieporozumień przy wysyłaniu pisma, prosimy o bezwzględne nadsyłanie Administracji zamówień najpóźniej do dnia 8-go każdego m-ca, jak również wpłacanie zgóry bieżącej prenumeraty do dnia 10-go każdego m-ca na konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750.

Sejm i Rząd.

Komisja reform rolnych.

WARSZAWA, 14. I. (Pat). D. 14 stycznia r. b. rozpoczęło się pod przewodnictwem ministra reform rolnych d-ra Witolda Staniewicza posiedzenie Głównej Komisji Ziemskiej. Na porządku dziennym umieszczona była sprawa przeprowadzenia niezbędnych zmian w przepisach obowiązujących przy ustalaniu wartości nieruchomości dla opłaty podatku majątkowego, mających zastosowanie przy szacunku gruntów, budowli, drzewostanu i wód ulegających przymusowemu wykupowi przez Państwo na cele reformy rolnej.

Posiedzenie otworzył p. minister reform rolnych dr. Staniewicz, udzielając głosu głównemu referentowi sprawy p. St. Korwin-Piotrowskiemu, naczelnikowi w-łu prawnego m-stwa reform rolnych, poczem referat uzupełniający wygłosił radca m-stwa ref. roln. p. Rybicki. Następnie wypowiedzieli swe opinie zaproszeni na posiedzenie w charakterze rzeczoznawców przedstawiciele sfer handlowych i rolniczych.

Po krótkiej naradzie Komisja postanowiła odroczyć posiedzenie w celu szczegółowego zaznajomienia się z opiniami rzeczoznawców, które były stenograficznie spisane i rozestane członkom komisji.

Z ZAGRANICY

Rekrutacja do Reichswehry.

BERLIN, 14. I. (Pat). Dziennik ustaw Rzeszy donosi, iż prezydent Hindenburg wydał dekret, zakazujący przyjmowania niezarekrutowanych według obowiązujących przepisów sił pomocniczych do Reichswehry, uzupełniania niemi chwilowych wakansów, urzędzenia niedozwolonych kursów przygotowawczych, tworzenia i szkolenia rezerw wojskowych.

Również zarządzenia poszczególnych komend pozwalające rekrutację w powyższym sensie zostały na mocy dekretu unieważnione.

Posiedzenie Reichstagu.

BERLIN, 14. I. (Pat). Konwent seniorów Reichstagu postanowił na dzisiejszym przedpołudniowym posiedzeniu nie zmieniać terminu zwolnienia Reichstagu wyznaczonego pierwotnie na dzień 19. b. m.

Jako pierwszy punkt porządku dziennego posiedzenia w oznaczonym dniu znajduje się wysłuchanie oświadczenia rządowego. Gdyby utworzenie rządu Rzeszy opóźniło się, wówczas Reichstag rozpocznie swe prace od innych przedłożeń.

Pod płaszczykiem rządu.

BERLIN, 14. I. (Pat). Biuro Wolfa donosi: Pruski minister spraw wewnętrznych skierował do rządów krajowych okólnik w którym wzywa do podejmowania we wszystkich wypadkach pojawienia się wiadomości o wojskowej działalności związków zarządzeń, potrzebnych w celu wyjaśnienia rzeczywistego stanu rzeczy, w szczególności zaś w celu niezwłocznego wszczęcia odpowiedniego śledztwa policyjnego. O ileby dochodzenie policyjne wykazało istotnie działalność wojskową tych związków, wówczas należy je rozwiązać.

Gdyby zaś dochodzenia wykazały tylko podejrzenia w tym kierunku, wówczas należy odpowiedniemu zwązkowi zwrócić wyraźnie na to uwagę z powołaniem się na obowiązujące przepisy.

Władysław Bocian.*)

(Wspomnienie pośmiertne).

Artykuł niniejszy, napisany przez jednego z najwybitniejszych znawców zagadnień kościelnych w Polsce, drukujemy, jako ciekawy dokument historyczny, zaznaczając jednocześnie, że jest on wyrazem ściśle osobistych poglądów autora na zagadnienie Unji oraz na szereg ubocznie poruszonych kwestii.

III.

O stosunku zmarłego do Polaków wymownie świadczy, że arcybiskupa Jalbrykowskiego i biskupa Łozińskiego, za szczytę okazanej mu życzliwości nazywa przyjaciółmi. P. S., o którym mowa w końcu listu powyższego, to karmazyn i sodalis Marianus, jednocześnie szczerzy unjonista, dzięki czemu odrazu znalazł się w spólnym gruncie do wzajemnego porozumienia się. Znając mowę ukraińską, prosił nieboszczyka, by na moje polskie listy odpowiadał po ukraińsku. Jednak daremnie! Po kilku pierwszych

Urządowa Preussische Presse-dienst dowiaduje się w związku z tem, że minister spraw wewnętrznych Grzesinsky oznajmił, iż w wypadkach wykroczeń przeciw przepisom odpowiedniej ustawy zarządzi bezwarunkowe rozwiązanie danego związku.

Przewodniczący senatu.

PARYŻ, 14. I. (Pat). Paul Doumer wybrany został na przewodniczącego senatu 238 głosami przy 273 głosujących.

Kto ma rację?

RZYM, 14. I. (Pat). Agencja Stefania upoważniona jest do stwierdzenia, iż wiadomość podana przez wiedeńskiego korespondenta Daily Chronicle i powtórzona przez prasę francuską jakoby w najbliższym czasie miało dojść do zatargu między Włochami a Jugosławiją, jest całkowicie fałszywa.

Koła włoskie uważają za pogłoskę za oszczerzy manewr alarmistyczny, mający na celu machinacje giełdowe.

Nasze tezy na Górnym Śląsku.

WARSZAWA, 14. I. (Pat). Urząd mniejszościowy doręczył dn. 13 stycznia 1927 r. prezydentowi komisji mieszanej na Górnym Śląsku odpowiedź wojewody śląskiego na pogląd prezydenta komisji mieszanej p. Calondera z dn. 15 grudnia 1926 roku w sprawie zażalenie niemieckiego związku ludowego w Katowicach, dotyczącego nieprzyjęcia uczniów zgłoszonych na rok szkolny 1926—27 do szkół mniejszościowych na Górnym Śląsku Polskim. Odpowiedź wojewody stwierdza, że:

1) nie widzi on możliwości uwzględnienia poglądu prezydenta górnośląskiej komisji mieszanej;

2) nie poddając w wątpliwość ani bezstronności, ani kompetencji prezydenta komisji mieszanej, z przykrością musi stwierdzić, że nie może uznać sformułowanych w jego poglądzie założeń ani za zgodne z przepisami konwencji genewskiej, ani za odpowiadające sprawiedliwemu stosunkowi mniejszości narodowej do państwa i państwa do mniejszości;

3) nie przyjmując poglądu prezydenta komisji mieszanej, uważa niemniej za swój obowiązek zaspokojenie słusznym żądaniom mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku w dziedzinie szkolnictwa, gdyż poczuwa się do obowiązku otaczania równą opieką i trosliwością wszystkich obywateli państwa bez względu na to czy należą one do mniejszości, czy do większości. W tej myśli gotów jest do porozumienia z zainteresowanymi sferami na Górnym Śląsku polskim co do zaspokojenia potrzeb szkolnych mniejszości w tych granicach, które rząd polski uważa za zgodne z przepisami i duchem konwencji genewskiej z jednej, z pojęciem zaś uprawnionej dbałości o interesy państwa i ogółu ludności z drugiej strony.

4) nie wchodząc w dyskusję szczegółową z zapatrywaniem wyrażeniami przez prezydenta komisji mieszanej w jego poglądzie z dnia 15 grudnia 1926 r. wojewoda zastrzega się niemniej przeciwko niezgodnemu z art. 147, 148, 149, 157 konwencji genewskiej zapatrywaniom prezydenta komisji mieszanej, zawartemu na str. 39 jego poglądu, iż w razie nieprzyjęcia jego poglądu odwoła się on ostatecznie do Rady Ligi Narodów, gdyż w myśl przytoczonych artykułów konwencji genewskiej, prawo odwoływania się do Rady Ligi Narodów przysługuje wyłącznie zainteresowanym stro-

nom. Rząd Rzeczypospolitej nie mógł przyjąć interpretacji prezydenta komisji mieszanej jako niezgodnej nie tylko z literą ale i z duchem konwencji genewskiej. Pogląd prezydenta byłby bowiem doprowadził do tego, że przeszło 5,000 dzieci wcale nie wadających językiem niemieckim uczęszczałyby ze szkół dla ich nauki do szkół mniejszościowych. Taki stan rzeczy sam prezydent komisji mieszanej określił jako szkodliwy z punktu widzenia pedagogicznego i zaproponował swe pośrednictwo w pertraktacjach zmierzających do kompromisu praktycznego pomiędzy władzami polskimi a mniejszością niemiecką w tej sprawie.

Dość należy, że rząd polski

Z Litwy Kowieńskiej.

Rządy litewskie w Kłajpedzie.

KŁAJPEDA, 14. I. (Pat). W sprawie zakazu odbycia posiedzenia sejmiku kłajpedzkiego oświadczył gubernator kłajpedzki Zaukauskas przedstawicielowi „Morgen Stime” co następuje:

Uważam prośbę tę za niezgodną z prawem, gdyż według § 12 statutu kłajpedzkiego sejmik zbiera się na posiedzenie w 4-ty poniedziałek stycznia czyli 24 stycznia. Do tego czasu sejmik może zbierać się tylko na posiedzenie nadzwyczajne, zwołane przez gubernatora w porozumieniu z dyrektoriatem, skoro zażądano co najmniej 2—3 posłów. (Jest to) przeto rzeczą jasną, że zwołanie posiedzenia przez prezydium sejmiku było aktem bezprawnym.

W rozmowie z przedstawicielami prezydium sejmiku, gubernator wyjaśnił położenie prawne i zaproponował im, aby zebrali podpisy 2—3 posłów i doprowadzili w ten sposób do zwołania posiedzenia nadzwyczajnego. Na propozycję te prezydent sejmiku Krauss odpowiedział: „My tego nie chcemy”, wobec czego gubernator wydał zakaz odbywania posiedzenia jako bezprawnego.

Rokowania z Sowietami.

GDĄŃSK, 14. I. (Pat). Według doniesień z Kowna, d-r Puryckis przewodniczący delegacji litewskiej do rokowań z Rosją oświadczył korespondentowi „Jaunakas Zinas”, że rokowania z Rosją są przerwane tylko na jakiś czas.

Rokowania z Niemcami przygotowywane są bardzo intensywnie. Sprawy związane z Kłajpedą nie powinny — zdaniem Puryckisa — mieć wpływu na rokowania z Niem-

cami, tembardziej, że sprawy te są albo już zlikwidowane, albo znajdują się w stadium likwidacji. Kłajpeda zainteresowana jest niezmierzenie w sprawie uregulowania stosunków z Niemcami i dlatego przedstawiciele Kłajpedy wezmą udział w tych rokowaniach. Puryckis podkreślił szczególnie wydatną współpracę Burhardta jako reprezentanta Kłajpedy podczas rokowań moskiewskich.

Dziwne poglądy.

GDĄŃSK, 14. I. (Pat). Z Kłajpedy donoszą: Charakterystycznym jest, że kowieńsko-niemiecka „Litauische Rundschau” pisząc o zakazie odbycia posiedzenia sejmiku kłajpedzkiego zaznacza, że jednak gubernator miał prawo do tego kroku. Kłajpedzianie powinni — zdaniem dziennika — mieć wzgląd na wewnętrzne trudności rządu litewskiego i nie utrudniać położenia. Na twierdzenie to odpowiadają z oburzeniem „Memeler Dampfboot”, że „Litauische Rundschau” powinna być bardziej troszczyć o sprawy Kłajpedy i być o nich lepiej poinformowana. Tymczasem „Lit. Rundschau” wykazuje całkowite niezrozumienie stosunków, panujących na obszarze kłajpedzkim.

Zmiana konstytucji.

KOWNO, 14. I. (Pat). Reforma konstytucji litewskiej według złożonych propozycji ma iść w następującym kierunku: 1) Wprowadzenie systemu dwuzłobowego (sejm i senat), 2) nadanie szerszej kom-

petencji prezydentowi państwa, 3) wybór do sejmiku na okres 5 lat, 4) zniesienie wyborów proporcjonalnych a oparcie ich na systemie większości.

Spór o zbrojenia Niemiec.

PARYŻ, 14. I. (Pat). Omawiając toczące się obecnie rokowania w sprawie zbrojenia Niemiec, pisma podkreślają, iż wyłącznie tylko konferencja Ambasadorów powołana jest do zakończenia sporu oraz wypowiedzenia się w tej kwestii. Dzienniki skarżą się na przeciąganie rokowań, spowodowane przedewszystkiem targowaniem się Niemców.

Le Matin donosi, iż gen. von Pawels odbył wczoraj z międzysojuszniczym komitetem wojskowym naradę w sprawie twierdz w Prusach Wschodnich.

O pakt łotewsko-sowiecki.

RYGA, 14. I. (Pat). Dzienniki donoszą, że wznowienie rokowań o zawarcie paktu o nieagresji z Rosją nastąpi 17 stycznia.

Dziś wieczorem ma przybyć do Rygi specjalny delegat moskiewskiego komisariatu spraw zagranicznych Aralowa.

nom. Rząd Rzeczypospolitej nie mógł przyjąć interpretacji prezydenta komisji mieszanej jako niezgodnej nie tylko z literą ale i z duchem konwencji genewskiej. Pogląd prezydenta byłby bowiem doprowadził do tego, że przeszło 5,000 dzieci wcale nie wadających językiem niemieckim uczęszczałyby ze szkół dla ich nauki do szkół mniejszościowych. Taki stan rzeczy sam prezydent komisji mieszanej określił jako szkodliwy z punktu widzenia pedagogicznego i zaproponował swe pośrednictwo w pertraktacjach zmierzających do kompromisu praktycznego pomiędzy władzami polskimi a mniejszością niemiecką w tej sprawie.

Dość należy, że rząd polski

Kupujcie „Kurjer Wileński”.

ło. Ale sprawa Chrystusa nie potrzebuje ani armat, ani policji (wszystko jedno jakie)... Dzisiejszy list Jegomości był, jak i wszystkie poprzednie, otwierany przez czarny gabinet. Vale! (6. XI. 1926). Przedostatnie zdanie jeszcze raz przypomina, jakie szlaki i jak często administracja lwowska, wyższa i niższa, czyniła władcy Bocianowi. W konstytucyjnym państwie, w półtora roku po zawarciu konkordatu, biskup katolicki widział się zmuszonym, dla bezpieczeństwa korespondencji, podawać swym znajomym, zamiast od razu następujący kryptonim: „Ks. Józef Łucki. Lwów. Kopernika 39. Był trudnił zaś szpiclami wydosławianiem listów z koperty, nieboszczyk umieszczał sam list wewnątrz niej w specjalnej opasce kombinowanej. Chętnie zdeponuje parę takich kopert w Muzeum do dzieł Kościoła w Polsce odrodzonej, gdy takie powstanie w stołecznej Warszawie.

Ale wróćmy jeszcze na chwilkę do osoby Władysława Bociana.

14 listopada r. b. był on w Pińsku i na D. Józefa uroczystie celebrował w katedrze pińskiej.

*) Do Pińska.

**) W liście poprzednim.

Posiedzenie R. M.

WARSZAWA, 14. I. (Pat). Dn. 14. b. m. o godz. 5-tej po poł. odbyło się pod przewodnictwem p. Marszałka Józefa Piłsudskiego posiedzenie Rady Ministrów, na którym między innymi uchwalono:

Projekt rozporządzenia Rady Ministrów o utworzeniu z obszaru dworskiego Barcin w pow. Szubińskim, gminy pod nazwą Barcin-Wieś, projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie niektórych zmian rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 4 marca 1926 r. w przedmiocie zmiany granic powiatów na obszarze wileńskiego okręgu administracyjnego, projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie niektórych zmian rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 12 grudnia 1926 r. o podziale pow. Będzińskiego i utworzeniu pow. Zawierciańskiego z siedzibą władz powiatowych w Zawierciu, projekt rozporządzenia Rady Ministrów o obniżeniu miary przerachowania należności Skarbu Państwa z tytułu pożyczek udzielonych reemigrantom w województwach wschodnich, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o statystyce ruchu naturalnego ludności, oraz projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ustanowieniu urzędu ministra poczty i telegrafów.

Pozatem Rada Ministrów przyjęła do wiadomości projekt rozporządzenia Ministra Skarbu, ustalający opłaty wywozowe od żyta i maki na sumę 15-tu złotych od 100 kilo. Stawka powyższa obowiązuje do dnia 1 marca 1927 r.

Ze świata.

Australia—W. Brytania.

MELBOURNE, 14. I. (Pat). Pierwsze próby nowego systemu połączenia radio-telegraficznego pomiędzy Australią a Wielką Brytanią, były bardzo zadawalniające. Bez żadnej trudności osiągnięto w nadawaniu szybkość 250-ciu słów na minutę.

Aresztowanie księży w Meksyku.

NOWY YORK, 14. I. (Pat). Arcybiskup nowojorski zgłosił protest przeciwko aresztowaniu biskupa Diaza. Obecnie przebywa w więzieniach meksykańskich około 50-ciu duchownych katolickich.

Życie żydowskie.

Kooperatywy żydowskiego stanu średniego w Polsce.

Oprócz kooperatyw robotniczych, pozostających pod wpływem żydowskich partii robotniczych, o których pisaliśmy w Nr. 5 „K. W.” z roku bież., istnieją jeszcze na terenie Rzeczypospolitej. Kooperatywy żydowskie scentralizowane w Związku Żydowskich Towarzystw Spółdzielczych, do których należą drobni i średni kupcy i przemysłowcy, oraz rzemieślnicy czyli t. zw. stan średni.

Związek Żydowskich Towarzystw Spółdzielczych w Polsce utworzony został w 1921 r. przez 7 kas oszczędności, które pozostały jeszcze z czasów przedwojennych. Związek rozwinął od razu energiczną działalność instruktorską, owoce której było wznowienie działalności w ciągu 1 roku, 110 banków czy kas ludowych przedwojennych. Związek nie ustawał w pracy organizacyjnej i wszędzie, gdzie istniała najmniejsza możliwość, zakładał „banki ludowe” i inne spół-

dzielnie, co odniosło ten skutek, że już na początku 1924 r. Związek liczył w swym gronie 237 spółdzielni. W 1924 r. jednak wskutek dewaluacji pieniądza, co, jak wiadomo fatalnie odbija się przede wszystkim na ruchu spółdzielczym, nie mogącym z natury swej stosować „spekulacyjnych” czynności, wielka część tych kooperatyw musiała zawiesić swoją działalność, i dopiero w końcu 1924 r. i na początku 1925 r., gdy wprowadzony został złoty polski, wznowiły te kooperatywy swoją działalność. Od tego czasu rozwija się żydowski ruch spółdzielczy w szybkim tempie i w rezultacie w końcu 1926 r. Związek liczy w swym gronie 341 kooperatyw z blisko 100 tys. członków w przeszło 300 miastach i miasteczkach polskich, ponadto o przyjęcie do Związku stara się jeszcze 200 nowopowstałych kooperatyw.

Związek, oprócz swej działalności instruktorskiej oraz inspekcyjnej, dba o materialną egzystencję spółdzielni i stara się o zaopatrzenie ich w potrzebne kredyty. W tym celu przyjął Związek przed 1½ rokiem od t. zw. „Fonndation” (organizacji żydów amerykańskich dla popierania żydów polskich) więcej niż połowę akcji „Banku dla Spółdzielni” (towarzystwa akcyjnego, nie spółdzielni), utworzonego przez „Fonndation” w Warszawie, — i w ten sposób utworzył swoje własne centrum finansowe.

Wszystkie kredyty, jakie Związek otrzymuje dla ruchu spółdzielczego bądź z zagranicy bądź z państwowych instytucji kredytowych, jak Bank Polski, P. K. O., udzielane są bezpośrednio Bankowi dla Spółdzielni, a wzajemny stosunek między Związkiem a Bankiem jest w taki sposób zorganizowany, że daje możliwość członkom poszczególnych spółdzielni, nawet w najodleglejszych zakątkach położonych, pośredniego wpływu na całą działalność centralnego aparatu kredytowego. Zorganizowany jest mianowicie ten stosunek w następujący sposób: Każda spółdzielnia wybiera swój zarząd i radę nadzorczą, przyczem każdemu członkowi spółdzielni wogóle, jak wiadomo, ma przy wyborach 1 tylko głos, niezależnie od ilości wkładów. Na czele Związku stoi Rada, złożona z 21 osób i 9 zastępców, wybieranych na ogólnym zjeździe przedstawicieli wszystkich kooperatyw, należących do Związku, przyczem na zjeździe tym, każda kooperatywa ma 1 głos, a delegaci z każdej kooperatywy na zjazd ten wybrani są na wspólnym zebraniu zarządu i rady nadzorczej poszczególnych spółdzielni. Rada Związku tworzy jednocześnie ogólne zebranie akcjonariuszów „Banku dla Spółdzielni”, które jak wiadomo, wybierają władze Banku i wyznacza rodzaj i rozmiar jego działalności.

Większość spółdzielni, należących do Związku, to spółdzielnie kredytowe w ilości 210, znacznie mniejszą ilość stanowią spółdzielnie wytwórcze i t. p. bo 131. U nas w Wilnie istnieją 4 spółdzielnie kredytowe i 3 spółdzielnie wytwórcze.

Zaznaczyć również należy, że Związek od 4-ch lat wydaje miesięcznik p. t. „Ruch Spółdzielczy” („Kooperatywne Bewegung”) w języku żydowskim, w którym poruszane są wszelkie aktualne zagadnienia żydowskiej kooperacji i życia gospodarczego. Związek wydaje również w języku żydowskim książki i publikacje, popularizujące spółdzielczość w masach żydowskich.

Scriptor.

pienie młodego księcia Kościoła i obronie najżywniejszych praw w swobodę Ecclesiae Matris, pognebionych w interesie polskiej polityki denacjonalizatorskiej.

Po powrocie z collegium charitativum, Władysław jał się zwykłej swej pracy, wciąż do ostatniej chwili troszcząc się o los swej łuckiej diecezji in partibus... fidelium. Chwila ta przyszła nieoczekiwanie rychło. 20 listopada o godz. 8-ej rano nagle umarł Władysław na paraliż serca. Ledwo zdążono go opatrzyć sakramentami świętymi...

Nad trumną zmarłego biskupa, w liczbie innych dostojnych gości, znaleźli się też nasz Arcybiskup i Biskup Piński, których nieboszczyk nazywał swymi przyjaciółmi. Udział Polaków w pogrzebie był dość znaczny. Krakowski „Głos Narodu” zamieścił wspaniały artykuł „U trumny ś. p. ks. biskupa Bociana”.

Umarł. Ale czy może umrzeć symbol? Przecież!

Adhuc loquitur!

Unjonista.

*) Adresat jest wnukiem unitki.

*) To o innych.

Zycie gospodarcze.

Ze zjazdu kupców i przemysłowców drzewnych.

W drugim dniu obrad zjazdu pracowali poszczególne sekcje fachowe, wyłonione dnia poprzedniego.

Sekcja organizacyjna w sprawie organizacji przemysłu i handlu drzewnego powzięła rezolucję, wzywającą wszystkich przemysłowców drzewnych, nienależących dotychczas do związków, aby niezwłocznie przystąpili do organizacji terytorjalnych, zrzeszonych w radzie naczelnej związków drzewnych, którą uznano za podstawę organizacji przemysłu drzewnego.

W dalszym ciągu w kwestii współpracy związków drzewnych z rządem uchwalono na podstawie referatu dr. Battagli postulat, dotyczący szerszego uwzględnienia organizacji drzewnych przez rząd przy wyznaczaniu tych zrzeszeń gospodarczych, które będą miały wpływ na wybór radców do Izby Handlowo-Przemysłowej.

Z innych zagadnień zastępcy na podkreślenie wypowiedzenie się sekcji co do ubezpieczeń społecznych, iż wobec specjalnych warunków pracy przy eksploatacji leśnej i w przedsiębiorstwach drzewnych, uważa zjazd za konieczne przystosowanie do warunków życiowych. przymusu i wykonywania ubezpieczeń społecznych.

Poruszoną też została sprawa organizacji szkół fachowych dla drzewnictwa.

Sekcja przemysłowa obradowała nad sprawą organizacji zakupu surowca w lasach państwowych.

O zagadnieniu transportu lądowego, wygłoszone przez dyrektora Szumę i Kroszka referaty, tworzyły podstawę obrad sekcji transportowej.

Zdaniem referentów główne bolączki przemysłu drzewnego stanowią częste zmiany w taryfach przewozowych, dokonywane przez min. komunikacji bez porozumienia się z reprezentantami przemysłu drzewnego, oraz poważny brak środków transportowych w okresach wzmożonego ruchu kolejowego. Wobec tego zjazd domaga się stabilizacji polityki taryfowej, uzupełnienia taboru przewozowego, rozszerzenia taryf wyjątkowych eksportowych na wszystkie stacje graniczne Polski, oraz utrzymania refakcji dla nadawców i rozszerzenia ich na wszystkie ładunki materiałów drzewnych.

Z pozostałych sekcji — sekcja handlowa wypowiedziała się za niezwłocznym powołaniem do życia komitetu, któryby się zajął organizacją giełd drzewnych, oraz przy licznych udziałach reprezentantów gdańskiego przemysłu i handlu drzewnego obradowała sekcja gdańska, w sprawie współpracy gdańskich i polskich kół przemysłowo-drzewnych.

Wieści i obrazki z kraju.

KROLEWSZCZYŃNA.

Propaganda przez radio.

Czem jest i czem staje się radio w zapadłej prowincji można tylko wywnioskować przez obserwację w takiej zaprzeczającej „dziurze” jaką jest Królewsczyzna. Nazywa się ona inaczej polską Syberją, bo istotnie robi wrażenie bardzo nie Europejskie. Do niedawna była to jedynie mała stacyja na której po odejściu pociągów ruch zamierał całkowicie. Dziś w obecności urzędu drogowego kolei państwowych stopniowo wyrasta na miasteczko. Świadczy o tem tak zwany „hotel” i knajpa nieodłączne akcesoria każdego prowincjonalnego miasteczka. Dodać należy, iż jest jeszcze mała kapliczka z okresowymi nabożeństwami, na które dojeżdża ksiądz z sąsiedniej parafii. Ludność poza funkcyjnymi i koczowniczymi i nielicznym obywatelstwem — białoruska zaś handel i wódka w ręku żydowskim. Szczególnie wódka cieszy się tutaj dużym powodzeniem, bowiem ludziska nie mają gdzie czasu poza służbą zabić obchodzą czołowiek i imieniny, lub urodziny. A jeżeli się zdarzy, że w jakimś dniu nie ma wśród amatorów solinizanta, no to go się bierze z kalendarza i okazja do „wypitki” jest.

O życiu kulturalnym nie byłoby mowy, gdyby nie bardziej suchy odłam kolejarzy, którzy mając swoją świetlicę i orkiestrę urządzają od czasu do czasu przedstawienia amatorskie, zabawy, zaś zarząd dykcji w Wilnie przysłał prelegenta z odczytem. Ostatnio w Królewsczyźnie zdarzył się niebywały ewenement, tak że zespół kolejarzy nacyl radio-aparat. Jest to istotnie wielki krok w kierunku ucywilizowania „naszej dykcji”. Ma to do doniosłego znaczenia, że nawet ci, którzy czołowiek szukali solinizanta na jakiś czas, a może i na zawsze zaniechali swej tradycji, przesiadując stale przed głośnikiem. Nawet odcieżyli i podejrzliwi Białorusin tłumnie przychodzi z sąsiednich wsi, aby posłuchać jak to Moskwa gra, lub jak Niemiec kazał nie praw.

Jest rzeczą nader ciekawą, że nasz białoruski gospodarz, który na wódkę potrafi wydać 10 złotych a gazety za 5 groszy nie kupi, tutaj płaci chętnie 25 groszy i słucha uważnie choć nie zawsze równie. Już samo słuchanie i wiadomo, że jest jakaś „Prawa”, Rzym, Berlin, że jest muzyka co się nazywa opera, że są wiadomości meteorologiczne i t. d. rozszerza jego ciasny horyzont myślowy, rozprasza egoistyczne myśli.

Nic więc dziwnego, że znaczenie radia na wsi jest wprost olbrzymie i że ta droga przechodzi, a w przyszłości jeszcze bardziej pójdzie światło, ale obok i zaraza. Oto np. Moskwa nadaje odczyty na temat aktualny teraz w Sowietach „połowy wopros” — zagadnienie płci, lub o tak zwanych sposobach spędzania płodu i t. p. Tego rodzaju kultura ma aż nadto wyraźną tendencję i z nią musimy stoczyć walkę. A tymczasem nasza polska stacja nadawcza jest zupełnie nie słyszalna, jakby jej nie było, wówczas gdy Mińsk, Moskwa i Leningrad, doskonale swą rolę pełnią, nawet Kowno nadaje tak dobrze, że ludzie chociaż nie rozumieją, lecz słuchają jak to Litwini dziwnie po „kaszubsku” mówią.

LANDWARÓW.

Potrzeby kulturalne.

Choć jest blisko Wilna lecz nie wszyscy mogą korzystać z dobrodziejstw kulturalnych jakie daje większe miasto. Szczególnie pod względem akcji oświatowej jest tutaj kruch.

Latem to jeszcze z północy bo i przedstawienie prędzej się zorganizuje i o koncert łatwiej. Ale w zimie zupełnie kiepsko, niema gdzie — brak lokalu. Ostatnio staraniem zawiadowcy stacji zorganizowano odczyt, do czego użyczo poczekalni na dworcu kolejowym. Ze tego rodzaju imprez są bardzo potrzebne świadczy chociażby ta okoliczność, że pomimo mrozów nieduża poczekalnia szczerze się wypełniła ciekawymi. Na szczególną uwagę zasługują duża ilość kobiet, bo ten odłam ludzkości jest bardziej konsekwentny i na odczyty niekoniecznie chętnie chodzi.

Żeby można było pracę odczytową kontynuować nadal, niezbędny jest stały lokal, co zresztą jest możliwe do rozwiązania; trzeba tylko aby miejscowe społeczeństwo wystąpiło z prośbą do prezesa Dykcji, pana inżyniera Staszewskiego, któremu oświata jak wiadomo bardzo leży na sercu, a skutek będzie niechybny. W mocy bowiem prezesa leży aby wałęsać się mury dawnej parowozowni pokryć dachem, przeto uchroni się je od wietrzniaka a Landwarów będzie miał miejsce na kulturalno-oświatowe imprezy nawet w zimie.

Ruch zawodowy.

Ze Związku Zawodowego Pracowników Samorządowych Ziemi Wileńskiej.

Dnia 11 stycznia r. b. odbyło się posiedzenie Zarządu Związku Zawodowego Pracowników Samorządowych.

Przewodniczący Zarządu zdał sprawozdanie z dotychczasowej działalności oraz podał do wiadomości przychylną odpowiedź p. Komisarza Rządu w sprawie postoi taksovek przy Hotelu Europejskim (mieszane) Izbie Skarbowej, ul. Teatralnej, ul. T. Zana (róg Witoldowej) i na Antokułu przy ul. Sapieżyńskiej. S-ki.

Trzecie posiedzenie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej do spraw dozorców domowych.

Dnia 10-go stycznia r. b. po raz trzeci zebrała się Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza do spraw dozorców domowych. Po odczytaniu wszystkich punktów projektu umowy zbiorowej, przedłożonej przez związki dozorców domowych a z drugiej strony związków właścicieli nieruchomości i związków właścicieli drobnych nieruchomości, oraz wysłuchanie uzasadnień obu stron, Komisja Nadzwyczajna postanowiła zebrać się w dniu 15 stycznia r. b.

Nieależnie od tego przedstawiciele: Min. Pracy i Opieki Społecznej p. Leszczyński, Min. Sprawiedliwości p. Sedzia Łuczyński i Min. Spraw Wewnętrznych p. radca Reiss postanowili w środę 12 stycznia, uzgodnić swe zdania w sprawie powyższej, aby w sobotę wydać już ostateczną decyzję. S-ki.

Podpisanie umowy.

Jak dowiadujemy się, jutro w sobotę 15 stycznia będzie podpisana w Inspektoracie Pracy umowa dla dozorców domowych. (s)

Z sądów.

Zabójca Szry w puszczy rudnickiej skazany na 15 lat ciężkiego więzienia.

W dniu 23 czerwca 1923 roku kupiec wileński Dawid Korelski jechał w towarzystwie swego robotnika Lejby Szry do Ejszyszek na targ, dla zakupienia bydła, jak czynił każdej środy.

Po drodze za wsią Krzyżówką zatrzymał furmanek Aleksander Jarmołowicz, znany Korelskiemu z czasów jego pobytu przed 8 laty w Sorok Tatarach i poprosił, czy nie mógłby się przysiąść. Korelski nie zle go nie podejrzewając zgodził się. Niedaleko Rudnik Korelski oddał lejce Szry, a sam pojechał się w głębokim śnie. Nagle poczuł straszliwy ból w gardle. Ocknął się i zobaczył rzeźnięce płynącą ze swego gardła krew. Równocześnie zauważył z tyłu uciekającego Szry i leżącego za nim w pogoni Jarmołowskiego. Zrozumiał wszystko. Jarmołowicz chciał go zamordować. Podciął konia batem, uciekając w obawie powrotu groźnego bandyty. Oglądając się zauważył Jarmołowskiego kłęczącego na piersi Szry z podniesioną ręką, uzbrojoną w nóż. Domyślił się, że Szry pojechał z nim w życie.

Jarmołowski zorientowawszy się, że Korelski żyje, począł biec za furmanek. Na szczęście jednak szosą przejechał chłop, który nałożył ciężko rannemu Korelskiemu pierwszy opatrunek i pojechał wraz z nim na posterunek policji.

Jarmołowski znikł bez śladu. Pogoń policyjna nie dała na razie pozytywnego wyniku. Lejbe Szryo znalazł zbrodnię w odległości 5 kilometrów od wsi. Wywrócone kieszenie u trupa wskazywały na to, iż Jarmołowicz obrabował go. Trzy złote stało się łupem bandyty.

Na trzeci dzień straż pograniczna aresztowała na granicy podejrzanego osobnika, w momencie, gdy chciał przekroczyć granicę. Okazało się, iż jest to Konstanty Jarmołowicz.

W śledztwie wstępem badany Jarmołowicz wyjaśnił motyw y zbrodni. Przed kilkoma miesiącami wydzielił mu ojciec 30 dziesięcin ziemi, dał mu kilka krów i koni. Jarmołowicz chciał się żenić. Pociągała go jednak zabawa i dlatego sprzedał jedną krowę za 210 zł. Ojciec robił mu z tego powodu wymówki. Wybrał się do okolicznych wsi aby kupić jałowkę. W drodze spotkał jadącego na furmanek Korelskiego, który skradł jego ojcu przed kilku laty 2 krowy. Na furmance zawiązał z Korelskim rozmowę. Oburzył go stosunek Korelskiego do Polski, którą przeklinał. Krew mu uderzyła do głowy wyjął z kieszeni nóż myśliwski i przetrnął mu gardło. Bał się jednak, że zostaje świadek zbrodni i dlatego zamordował Szry.

Potworny zbrodniarz miał być sądzony w trybie doraźnym. Śledztwo nie zostało jednak w trybie ustawowym przeprowadzone i na zasadzie art. 15 przepisów proceduralnych sprawa ta znalazła się wczoraj na wokandzie Wydziału Karnego Sądu Okręgowego.

Oskarżenie wniósł prokurator Sakowicz. Przewodniczył sądowi sędzia Jodzewicz. Przewód sądowy dał inny obraz motywów zbrodni. Jarmołowicz chciał się żenić i nie miał pieniędzy, a ponieważ wiedział że Korelski co środę jedzie do Ejszyszek na targ, mając ze so-

bą grubszą gotówkę ułożył z góry, plan mordu, czatując na przejeżdżających w lesie. Mordu dokonał z premedytacją, w chwili zysku. Korelski wioził ze sobą 600 złotych i 25 dolarów. Jedynie dwóch świadków zeznawało na korzyść oskarżonego. Mieli oni słyszeć jakieś rewolwerowe strzały, które miał dawać Korelski do Jarmołowicza. Jest to nowy sposób obrony oskarżonego, to też sąd postanowił przekazać sprawę wspomnianych świadków Gorskiego i Michałowskiego do prokuratury, celem pociągnięcia ich do odpowiedzialności karnej za krzywoprzysięstwo.

Po zeznaniach świadków przychodził do głosu rzecznik oskarżenia p. prok. Sakowicz który domaga się bardzo surowego wymiaru sprawiedliwości. Oskarżony dokonał zabójstwa w chwili zysku, obmyśliwszy przedtem dokładnie plan napadu. Społeczeństwo i 2 małych braci Szry, którzy byli na jego utrzymaniu czekają słusznego zadośćuczynienia.

Obrona oskarżonego w dłuższym wywodzie stara się dowieść, iż Jarmołowicz nie miał potrzeby zabijać w chwili zysku i dlatego domaga się ukarania go z art. 458 kk. Sąd udaje się na naradę i po godzinie wnosi wyrok i skazując Konstantego Jarmołowicza za usiłowanie zabójstwa w celu zysku na osobie Korelskiego i za zabójstwo Szry również w chwili zysku, za każde z tych zbrodni na karę 15 lat ciężkiego więzienia, traktując to jako wyrok łączny. Tytułem opłat sądowych sąd postanowił pobrać 600 złotych. Ponadto sąd zasądził powództwo cywilne na rzecz brata Szry w wysokości 480 złotych i na rzecz Korelskiego w wysokości 100 złotych. Skazany przyjął wyrok spokojnie. (Zdan.)

Dr. D. Olsejko

Choroby uszu, gardła i nosa

Jagiellońska 9—3.

Przyjmuje od 9—10 rano.
W Lecznicy Litewskiej (Wileńska 28.)
od 1—3 popoł. W.P.Z. 7

Idealna pasta do zębów

Krem Perłowy

Ihnatowicz, Lwów.

Z Giełdy Wileńskiej w dniu 14. I. r. b.

	zł.	plac.	transz.
Dolary St. Zjed.	—	—	8,98
Czeki i wpłaty	—	—	—
London	43,82	43,79	—
New York	9,01	9,00 1/2	—
Ruble złote	4,75	4,74	—

Z Giełdy Warszawskiej w dniu 14. I. b. r.

	I. Waluty	II. Dewizy
Dolary	—	—
London	43,77	43,88
Nowy-York	9,00	9,02
Pariz	35,80	35,89
Praga	26,72	26,78
Genewa	173,88	174,31
Rzym	38,20	38,29

A K C J E

Bank Handlowy	3,00—3,10
Bank Polski	88,00—89,50
Związek spółek zarobk.	6,00—6,10
Lilpop	15,85—15,80
Modrzewj	3,80—4,00
Ostrowiec	9,00—9,50
Rudki	1,11—1,15
Starachowice	2,09—2,12

Wykonanie sztuki, jak zwykle w Reducie, miało znamiona wysokiej kultury i starannego opracowania artystycznego. Prawie wszystkie figury pierwszoplanowe, a więc Jan, Med, Paweł Schmidt, Admirał, Rektor i Prezes znalazły wykonawców inteligentnie interpretujących myśl autora i umiejętnie wydobywających komizm, którego nie brak w pierwszym i trzecim akcie. Postać Jana wypadła szlachetnie i zajmującą. Paweł Schmidt czyli kapitan Nut, zagraniony naogół poprawnie nie miał w pewnych chwilach dostatecznej siły wyrazu, tracąc ją w jakiejś niepotrzebnej pobłażliwości. Sądząc, iż z roli tej możnaby wydobyć wiele sensacji i uczynić z niej centralną figurę sztuki, jak to zresztą sam tytuł wskazuje. Inaczej mocny epizod z Marynarzem, nb. świetnie uchwycionym, w III akcie przestaje być przekonywujący. Admirał, Prezes i Rektor stanowili przekomiczną tróję piastunów legendy.

Sztuka powinna mieć powódzenie u publiczności, rozumiejąc się na dobrym smaku i estetycznych emocjach.

Tadeusz Łopalewski.

Z Reduty.

„Żeglarz”, komedia w 3 aktach J. Szaniawskiego.

Twórczość Szaniawskiego, znanego Wilna z wystawionego w dawnej „Lutni” — „Ptaka”, a później w Reducie — „Lekkoducha”, „Ewy” i „Żeglarza” posiada wybitne rysy późniejszego, zdawałoby się, a przecież wciąż żywego w poezji polskiej romantyzmu. Ten romantyzm (czy może romantyczność) utalentowanego pisarza występuje wyraźnie w upodobaniu do tematów, z łatwością poruszających w widzu struny sentymentu, wprowadzających tego widza w jakiegoś rozmarzenia, czujących rumieńcami poezji (czy może poetyczności?)...

Szaniawski, jak prawdziwy poeta, dąży przewidywaniem do poruszenia drżących w każdej duszy stanów irracjonalnych, z których najistotniejszy, najbardziej roziągłym jest tęsknota: tęsknota ku czemuś innemu, niż to, co jest, uczucie z rzeczywistości w marzenie, ocalenie siebie z bezlistosnej, twardej rzeczywistości przez powrót w kraj dziecięcej złudy.

Tę tęsknotę, to pragnienie odmienności, w której jest szczęście,

zdradza ludzkość od zamieszanych czasów, tworząc sobie baśni, legendy i mity bohaterkie. Z tęsknoty tej powstała Sztuka, jako wyraz żądy przeistoczenia powszedniego życia w byt doskonały. I nic to, że racjonalisci, pozytywisci i materialisci wszystkich czasów i narodów będą walczyć z tą fikcją, nic to, że wytoczą przeciw tej z mgły i snów stworzonej istocie najcięższe działa „czystego rozumu”... Im więcej życie się materializuje i brutalizuje, tym silniejszy jest pęd duszy człowieka w ów odmienny świat, tym głośniejsz odzywa się w niej pewność, iż „wiara i czucie silniej mówią do mnie niż mędrcza szkiełko i oko”...

Taka jest kanwa „Żeglarza”. Co mnie uderzyło przedewszystkiem w koncepcji tego utworu — to paradoksalne odwrócenie ustalonego tradycyjnie porządku sił, ścierających się w tym konflikcie uczucia i myśli. Wbrew tradycji bowiem — stare pokolenie broni tu całości uczuć, skupionych w legendzie o kapitanie Nucie, a młode pokolenie, uosobione w postaci Jana dąży w imię rzeczywistości do zburzenia mitu; wbrew tradycji starość kurczowo trzyma się pięknego urojenia, młodość idzie przeciw niemu z arsenałem pro-

zaicznych faktów. Dotychczas bywało inaczej: „sen i marzenie młodości przystoi, starość jak śmierci marzenia się boi” — jak powiedział sobie na premierze „Żeglarza” pewien młody poeta wileński.

Fabula sztuki jest bardzo piękna: ludność pewnego miasteczka, wznosi pomnik swemu ziomkowi, który wstąpił się jako bohater żeglarz i zginął na morzu. Okazuje się jednak w dniu odsłonięcia pomnika, iż ten bohater, kapitan Nut, był jednostką wcale nieciekawą, żadnego pomnikowego czynu nie dokonał, a przeciwnie zdradzał skłonności wybitnie ujemne. Ale społeczeństwo za nic nie chce wyrzec się stworzonej sobie legendy i pomnik staje, tem samem fałszywa legenda zostaje uprawomocniona i sankcjonowana historycznie.

Morał sztuki da się streścić w aforyzmie Wyspiańskiego: „Świętości nie szargać!”, co w innej nieco formie wypowiada również jedna z osób komedii.

Ale, oczywiście, nie dla tego komunatu napisał Szaniawski „Żeglarza”. Jego tendencje wyłuszczył wyżej — i te były niewątpliwie pobudką do napisania omawianego utworu. Są to, jak widzieliśmy, tendencje wysokiej poetyckiej

próby, zdolne poruszyć w widzu długi łańcuch skojarzeń i refleksji. Czy poruszają? Otóż to pytanie, na które trzeba odpowiedzieć.

Jak do każdego dzieła sztuki tak i do „Żeglarza” widz ustosunkuje się zależnie od swej wrażliwości. Szaniawski, operujący w swych utworach środkami subtelności, unikający efektów jaskrawych, akcentów głośniejszych, lubujący się w barwach pastelowych wymaga od widza tej wrażliwości w stopniu wyższym niż ten, na jakim znajduje się wrażliwość przeciętnego widza. Stąd komedie autora „Ptaka” są jakgdyby przeznaczone dla teatru kameralnego. Aby wywołały pełny oddźwięk w publiczności, muszą mieć pewną uprzednią przygotowaną atmosferę, pewien nastrój — jako rezonator.

Ale też autor nie może na tym zyczliwym nastroju budować swego dzieła, czyli pozostawiać za wiele wrażliwości i intuicji widza. Musi używać środków, zmuszających publiczność do poddania się takiemu nastrojowi. Do tego ma zmieszać kompozycją utworu, jej formą, jej budową. Otóż autor „Żeglarza” niedocenia tych czynników. Jakgdyby obawiając się jaskrawości wpada w drugą ostateczność i zbyt tużuje rzeczy, wymagają-

Pamiętajcie o głodnych dzieciach!

KRONIKA.

Sobota
15
stycznia

Dziś: Pawła I. Pust.
Jutro: Marcellego P. M.
Wschód słońca—g. 7 m. 38
Wschód „ „ „ g. 15 m. 52

OSOBISTE.

— Dotychczasowy dowódca 1 p. a. p. leg. płk. Szalzy Kaziemierz został mianowany zastępcą szefa sam. wyd. artylerji w M. S. Wojsk.

URZĘDOWA

— Dla wygody interesantów w urzędach. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało do poszczególnych województw okólniki, polecające we wszystkich urzędach przy wejściu wywiesić tablice z podaniem rozkładu i numerów pokoi oraz wskazaniem spraw załatwianych w poszczególnych urzędach. Na drzwiach wejściowych do każdego pokoju ma być umieszczony numer pokoju, sprawy załatwiane w tym pokoju i nazwisko zatrudnionego urzędnika. Na biurku każdego urzędnika winna być ustawiona tabliczka, na której ma być wypisane nazwisko urzędnika, jego tytuł i wyraźnie zdefiniowane załatwiane sprawy. Obok wszystkich podpisów oryginalnych muszą być umieszczone podpisane bite na maszynie.

Pozatem okólnik przestrzega przed zbytnią formalistyką w odpowiedziach na pytania interesantów.

— W sprawie dokumentów od władz powiatowych. Ministerstwo Spraw Zagranicznych wyjaśniło, iż dokumenty od władz powiatowych można wydobywać za pośrednictwem Departamentu konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Warszawa, ul. Fredry 3, Wydział K. II-a. Jednocześnie z podaniem nie należy przysyłać żadnych sum pieniężnych do Ministerstwa. Dopiero po wniesieniu podania Ministerstwo ustala za pośrednictwem konsulatów koszt i wydaje zaświadczenia, na mocy których petenci mają przysyłać odnośne sumy do poszczególnych konsulatów w walucie amerykańskiej w dolarach.

MIEJSKA.

— Polski Komitet Olimpijski kołaczce do Magistratu wil. o poparcie. Polski Komitet Olimpijski zwrócił się do Magistratu z pismem, w którym prosi nasz Magistrat o wzięcie pod uwagę sprawy popierania sportu na swym terenie, jak również popierania wszystkich poczyną sportowych Polski na terenie zagranicznym.

Dalej Komitet uzasadnia potrzebę wzięcia udziału Polski w zbliżającej się w 1928 r. olimpiadzie w Amsterdamie i na poparcie swej tezy wysuwa m. in. następujące argumenty: że olimpiady odbywają się przy współudziale najlepszych zawodników wszystkich narodów świata cywilizowanego i są przegłosem wartości fizycznej i organizacyjnej narodów. Zwycięstwa uspasabiają najprzychylniej przedstawicielstwo narodów obcych i ułatwiają przez wykazaną teźność naszego narodu, korzyści na innych

polach współzycia międzynarodowego.

Organizacje sportowe we wszystkich państwach znajdują w swych instytucjach samorządowych najsilniejsze poparcie, przez otwieranie zakładów wychowania fizycznego, budowę stadionów i t. d. Z drugiej strony rozwój życia sportowego daje samorządom źródło poważnych dochodów z widowisk sportowych, oraz przyczynia się do rozwoju przemysłu i handlu sprzętem sportowym. Popieranie sportu jest mądrą inwestycją dla samorządów, a rozkwit sportu może być poważnym kapitałem narodu w stosunkach ze światem cywilizowanym.

Staliśmy w rzędzie państw europejskich, jako 7-e z rzędu mocarstwo i nie możemy obojętnie odnosić się do wymogów, jakie stawia duch czasu i rozwój życia tych państw.

W konkluzji Komitet prosi Magistrat w imię tych właśnie hasel, o wstawienie corocznie możliwej na miejscowe warunki kwoty do budżetu, by nasza ekspedycja na olimpiadę mogła godnie reprezentować nasze państwo.

Przypuszczając należy, że szczytna idea pracy nad pokojem zbliżeniem się narodów na polu sportowym musi znaleźć odpowiedni odzew nawet wśród naszego Magistratu. (s)

— W sprawie lokalu dla P. U. P. Dowiadujemy się, iż nowy lokal przeznaczony dla Państwowego Urzędu Pośredn. Pracy wciąż jeszcze nie jest ostatecznie odremontowany, a w związku z tem chwila przetranslokowania się wyżej wymienionego urzędu do nowego gmachu przy ul. Subocz 20 ulega zwłoce i nastąpi prawdopodobnie nie wcześniej, jak w połowie lutego.

Dotychczasowy lokal P. U. P. P. jest przeznaczony na mieszkania dla artystów teatru „Reduta”. (s)

— Stan robót inwestycyjnych w chwili obecnej. Główny ośrodek robót inwestycyjnych w chwili obecnej skupia się na ul. Mickiewicza i Kolejowej, pozatem roboty te są prowadzone również i w kilku innych punktach miasta.

Obecnie Magistrat na robotach inwestycyjnych zatrudnia mniej więcej około 220 robotników.

Dowiadujemy się, iż roboty te mają być prowadzone bez przerwy przez całą zimę z kredytów uchwalonych przez Radę Miejską i wydawanych za aprobatą p. wojewody. Suma ostatnio wyasygnowana na ten cel wynosiła 80.000 zł. (s)

SPRAWY SZKOLNE.

— Propaganda czytelnictwa. Ministerstwo Wyznań Religijnych i O. P. wyznaczyło miesiąc luty r. b. na cele propagandy czytelnictwa i powiększenia bibliotek dla młodzieży szkół powszechnych. W tym czasie nastąpić powinna pod kierownictwem władz szkolnych zgodna akcja wszystkich czynników, dąbacych o dobro kultury polskiej.

W związku z tem na skutek prośby Kuratorium Szkolnego pan Wojewoda zwrócił się do Przewodniczących Wydziałów Powiatowych w celu spowodowania poparcia finansowego przez Sejmiki Powiatów.

we i Magistraty miast tej nader ważnej akcji.

— Jasełka. W sobotę i niedzielę, dnia 15 i 16 stycznia r. b. w Sali Gimnazjum im. J. Lelewela odgrane zostaną przez uczniów gimnazjum im. T. Czackiego Jasełka w 3 aktach. Barwne kostiumy, tańce na scenie, chór. Początek o godz. 5. Bilety od 30 groszy do 3 złot. Dochód przeznaczony na rzecz niezamożnych uczniów gimnazjum im. T. Czackiego.

SPRAWY ROLNE.

— Delegacja Związku Drobnych Rolników u p. Wojewody. Dnia 14 b. m. p. Wojewoda Raczkiewicz przyjął na posłuchaniu delegację Związku Drobnych Rolników z powiatu Wileńsko-Trockiego i Świeciańskiego w składzie 23 osób z postem Helmanem na czele, która przedstawiła p. Wojewodzie swoje dezeraty w sprawach gospodarczych. (z)

WOJSKOWA

— Podjęcie urzędowania w nowoorganizowanej P. K. U. Wilno-Miasto. Na zasadzie rozkazu organizacyjnego dowódcy okręgu korpusu Nr. III, została utworzona P. K. U. Wilno - miasto, z siedzibą w Wilnie przy ulicy Jakóba-Jasińskiego Nr. 12.

Okręg administracyjny nowo utworzonej P. K. U. Wilno - miasto stanowi obszar miasta Wilna, wydzielony z dotychczasowej P. K. U. Wilno, która pod nazwą urzędową P. K. U. Wilno-Powiat, objęła administracyjnie powiaty Wileńsko-Trocki i Oszmiański.

Prace organizacyjne około dokonania rozdziału kompetencji i ukonstytuowania dwu odrębnych administracyjnie Władz Poborowych dokonano z końcem ub. roku. z dnem zaś 1-go stycznia 1927 r. P. K. U. Wilno-miasto podjęła normalny tok urzędowania.

Mieszkańcy więc miasta Wilna winni w wszelkich sprawach z zakresu ewidencji i administracji rezerw, zwracać się w drodze korespondencyjnej wzgl. osobiście do nowoorganizowanej P. K. U. Wilno-Miasto.

Dla interesantów pragnących prośby swoje składać osobiście komendantowi P. K. U. Wyznaczono godziny przyjęć w dni powszednie (za wyjątkiem dni przedświątecznych) od 10 do 12.

— Przyjmowanie zgłoszeń kandydatów na podoficerów zawodowych. W 6-tym pułku piechoty Legionów, stacjonowanym w Wilnie, utworzyły się obecnie wolne etaty dla stopni kaprali i plutonowych.

O przyjęcie ubiegać się mogą podoficerowie rezerwy, urodzeni w latach 1901, 1902 i 1903 stanu wolnego, w wyjątkowych zaś wypadkach żonaci.

Kandydaci ci (podoficerowie rezerwy) przyjmowani będą na następujących warunkach:

1) po wcieleniu do pułku, podoficer rezerwy odebędzie co najmniej jedno-miesięczną praktykę służbową z żołdem szeregowego służby czynnej.

2) po miesięcznej praktyce kandydata, o ile prowadzenie się jego będzie w każdym kierunku wzorowe, w przyszłości zostanie mianowany nadterminowym.

3) w okresie trzecim zostanie odesłany na najbliższy kurs do pułkowej szkoły podofic. wzgl. do Baonu Szkolnego O. K., po ukończeniu zaś kursu będzie mianowany podoficerem zawodowym.

Kandydaci odpowiadający wyżej wymienionym warunkom, mogą składać udokumentowane podania w Powiatowej Komendzie Uzupełnień Wilno-Miasto w Wilnie ul. Jakóba-Jasińskiego Nr. 12.

OPIEKA SPOŁECZNA.

— Pomoc żywnościowa bezrobotnym. W dniu dzisiejszym kończy się termin przyjmowania podań na zapomogę żywnościową. Zapomogę żywnościową będą otrzymywali tylko ci, którzy nie korzystają z ustawowej i doraźnej pomocy żywnościowej.

Żywność będzie wydawał specjalny urządnik urzędujący w ratuszu dla ludności m. Wilna i Nowej Wilejki.

Wysokość racyj żywnościowych wynosi: dla samotnych 40 kilogramów kartofli i 9 kilogramów kaszy, dla małej rodziny 80 kilogramów kartofli i 18 kg. kaszy i wielka rodzina 120 kg. kartofli i 27 kg. kaszy. (z)

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— Uczczenie 100-letniej rocznicy „Ślubów Panińskich” przez S. U. P. Jutro, w niedzielę w sali S. U. P. (Mickiewicza 9) zespół dramatyczny Stowarz. Urzędników Państw. odegra komedję Al. hr. Fredry p. t. „Śluby Panińskie”, wystawianą ku uczczeniu jej 100-letniej rocznicy.

Sądzić należy, iż piękna myśl upamiętnienia wiekowego jubileuszu jednej z cenniejszych pereł polskiej twórczości dramatycznej znajduje w tym oddźwięk w szerszym społeczeństwie wileńskim, które niewątpliwie skorzysta ze sposobności, by razem z członkami S. U. P. gromadnie na to przedstawienie przybyć.

Reżyseruje p. B. Dzenajewicz, pod którego kierownictwem nowy zespół S. U. P. bardzo pomyślnie się rozwija.

Początek o g. 7.30. Bilety przy wejściu.

ROZNE.

— Aresztowanie przemytnika sacharyny. Policja powiatu Wileńsko-Trockiego otrzymała już od dłuższego czasu informację, iż Troki są bazą operacyjną bandy, przemycającej sacharynę. Odnajdując zasadekę na przemytników i zatrzymał niejakiego Kuźmickiego, który wioził wóz z kartoflami. Policja miała jednak informację, iż Kuźmicki jest jednym z głównych przemytników i przetrząsając worki, znalazła 50 kilogramów sacharyny, schowanej w worku między kartoflami.

Kuźmickiego aresztowano, a sacharynę skonfiskowano. (z)

— Pracownia transparentów komunistycznych. Odnajdując policyjne przeprowadzając rewizję podejrzanych lokali, w których koncentruje się podziemna robota komunistyczna, natrafili na fabrykę transparentów komunistycznych. Policja skonfiskowała kilkanaście transparentów, z których kilka było jeszcze niedokończonych.

W związku z tem zostało aresztowanych kilka osób, które osadzono w więzieniu.

— Sprostowanie. W nr. 9. (758) z dnia 13/12 r. w kronice pod rubr. „Różne” not.—Konkurs na scenariusz filmowy — mylnie podano adres T-wa Fil. „Światfilm”—zamiast „Zamkowa 16—10”, winno być „Zawalna 16—10”.

Teatr i muzyka.

— Reduta na Pohulance. Dziś komedia w 3-ach aktach J. Szaniawskiego „Zeglarz”.

Ceny miejsc od 20 gr. do 2 zł. 50 gr. Bilety i abonamenty sprzedaje codziennie biuro „Orbis”, Mickiewicza 11, od 10 do 4.30 popoł. w dni powszednie, i od 10 do 12 w niedzielę i święta. Kas. Reduty czynna jest od 5-jej popoł. w dniach przedstawień popołudniowych od 11-jej rano.

— „Proszę wśród bogaczy”. Dziś i jutro „Proszę wśród bogaczy”. „Pociąg widmo”. We wtorek wchodzi na repertuar Teatru Polskiego sztuka amerykańska Arnolda Ridley’a, „Pociąg widmo”. Sztuka o powyższym tytule, posiadająca wiele scen o najwyższym napięciu, w rozwiązaniu oryginalnym—daje wiele niespodzianek, na które zdobyć się może tylko autor amerykański. Sztuka ta jest obecnie na repertuarze pierwszorzędnych scen europejskich, ciesząc się wszędzie powodzeniem wyjątkowym.

Berta Crawford w Wilnie. Śpiewaczka o sławie wszechświatowej Berta Crawford raz jeden tylko wystąpi w Teatrze Polskim jutro w niedzielę o godz. 12 m. 30 popoł.

W programie: Arja z opery „Puritania”—Bellini, Rossignol — Saint-Saens, „Pastorale”—Verracini, Arja z op. „Dinora”—Meyerbeer, walc z op. „Romeo i Julia”—Gounod, Arja z op. „Sasko”—Rimski-Korsakow, „Clavelitos”—Warwede, Arja z op. „Lakme”—Delibes, i inn.

Występ znakomitej śpiewaczki amerykańskiej wywołał żywe zainteresowanie.

Ceny miejsc od 50 groszy. Bilety już są do nabycia w kasie Teatru Polskiego.

— Jutrzejka popołudniówka. Jutro w niedzielę o godz. 4-jej popoł. po cenach najniższych grana będzie po raz ostatni w sezonie świetna komedia Montgommery’ego „Tajemnica powodzenia”.

— Teatr Rewji „Kakadu”. Dziś premiera „Stan obłąkania”. Wielka rewja w 2 częściach, 17 odsłonach. Początek o godz. 7 i 9 wiecz.

— Wieczór muzyki francuskiej. Trzeci wieczór kameralny, organizowany przez Konserwatorium Wileńskie, odbędzie się dziś, w sobotę, w sali gimnazjum im. A. Mickiewicza (ul. Dominikańska 3), od godz. 7 i pół wiecz., i poświęcony będzie muzyce francuskiej, (kwartet fortepianowy, sonata skrzypcowo-wa, pieśń). Udział biorą prof. M. Kimmont-Jacynowa (fortep.), K. Świąciecka (śpiew), W. Ledóchowska, H. Sotomow (skrzypce), F. Thorch (wiolonczela), M. Salnicki (altówka).

Słowo wstępne: prof. Józefowicz. Akompaniament: dr. T. Szeliowski. Bilety (od 50 gr. do 2 zł.) przy wejściu na salę.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

— Zabłąkanie. Przy hali miejskiej zostali zatrzymani dwaj zabłąkani chłopcy, którzy nie mogą wskazać swego miejsca zamieszkania, a nazwali się Bogdanowicz Stanisław i Witold, jeden lat około 6, drugi zaś około 4.

— Alarm. W Banku Polskim, przy ul. Mickiewicza 3, powstał alarm, spowodowany połączeniem się przewodników elektrycznych z dzwonkami alarmowymi.

— Podrutek. Wysocki Bolesław, zam. Witoldowa 38, na klatce schodowej, dr. Nr. 19, przy ul. Portowej, znalazł podrutek pici męskiej, którego przestano do przystuknu Dzieciątka Jezus.

— Kradzież. Posnakiowej Marij, zam. w miast. Wiszniewo, pow. Wołyńskiego skradziono różną bieliznę, pozostawioną w koszu u Zarchia Józefa, zam. Wilewskiego 4. Wartość rzeczy ocenia na sumę 700 zł.

— Szejn Hinda, zam. Piłsudskiego 24, zameldowała policji, że z niezamkniętego mieszkania, w czasie jej nieobecności dokonano kradzieży garderoby damskiej i innych rzeczy na ogólną sumę 250 zł.

W tej sprawie zatrzymano Łosiarską Annę, zam. tamże.

— Służący u Anisówny Elżbiety, zam. tam, zabrał konia z sankami i ujeżdża, należące do meldującej i udał się w niewiadomym kierunku. Straty poszkodowana oblicza na 120 zł.

— Kacowi Berkowi, zam. Popławska 1, z mieszkanka jego, za pomocą wypchnięcia drzwi dokonano kradzieży garderoby męskiej i różnej bielizny wart. 580 zł.

Na prowincji.

— Samobójstwo. Odnajdując odebrał sobie życie przez powieszenie się Miadziuch Arkadiusz, syn Aleksiego, lat 22, m-c Agalnicy Dużej, gm. Postawskiej.

— Potajemna gorzelnia. Poster. P. P. w Dołhinowie wykrył potajemną gorzelnię i w związku z tem aresztował winną pedzenia potajemnego gorzelnicę Rozalję Leszkowicz, zam. we wsi Zatozowie, gm. Dołhinowskiej, Leszkiewiczowa wraz z dochodzeniem i dowodami przesłano do Sądu Pokoju w Dołhinowie.

— Odszukanie skradzionego konia. Przeprowadz. dochódz. i poscia w sprawie kradzieży koni na szkodę Mieszkowskiego Bronisława, zam. we wsi Kłynie, gm. Kurzenieckiej, doprowadziły, iż dn. 9 b. m. skradziony koń został odnaleziony w lesie około wsi Krzywe Sioło.

Koń został zwrócony właścicielowi. Poszukiwania w sprawie skradzionego drugiego konia na szkodę Parafjanowicza trwają nadal.

— Przyczyny pożarów. Przeprowadzone dochodzenie w sprawie pożaru w Rudziskach, na szkodę Kronika Mieszalnia, gdzie spłonęły tartak i młyn parowy ustaliło, iż pożar powstał od iskry z popielnika lokomotywy. Doszczętnie spłonęły tartak, młyn i gwoździarnia. Straty wynoszą około 100.000 zł. Dochódz. skierow. do sądu śledczego w Landwarowie.

Przeprowadzone dochodzenie w sprawie pożaru na szkodę Bogdanowicz Marij, oraz dzierżawcy majątku Hryniewicz Jana, zam. w maj. Siemierzyno, gm. Jazno, ustaliło, iż pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, gdyż w suszarni w celu wysuszenia pozostawiono lnu na noc w piecu pozostawiono węgiel. Straty wynoszą 4.700 zł. Dochódz. skier. do podprokuratora X rew. w Głębokiem.

Wśród czasopism.

Muzyka pod red. M. Glińskiego.

Punktem kulminacyjnym wydawnictwa stał się specjalny zeszyt (7, 8 i 9) poświęcony współczesnej muzyce. Pokażmy ten tom zawiera monografię o stanie współczesnej muzyki we wszystkich krajach Europy oraz Ameryce. Tego rodzaju wydanie pojawiło się bodaj poraz pierwszy w Polsce i odrzuca stanoło na poziomie wysokim, prześcigając niejedno tego rodzaju wydawnictwo zagraniczne.

Treść tego numeru nadzwyczajnie bogata w materiały dotyczące obecnych stosunków muzycznych wśród prawie wszystkich narodów, należących do kultury Europejskiej, daje żywy i barwny obraz jakby fotograficznego uchwycenia pewnego momentu w przekształcaniu form muzycznych. A co najważniejsze to pozostawienie czytelnikowi wolnej ręki co do przechylenia się w tę czy ową stronę, pozostawienie swobody w powzięciu zdania. Żadnych tendencji ani starań o nawrócenie na jakąś modłę. Uważam to za dużą zaletę książki.

Liczne ilustracje zdobią wydawnictwo.

To też patrząc na przeszły 1926 r., z uczuciem zadowolenia widzimy postęp i duży krok na przód czołowego naszego czasopisma muzycznego. A z Nowym Rokiem życzymy redaktorowi i podjętemu dziełu dalszego, coraz większego rozkwitu ku chwale wielkiej Sztuki!

Dr. Sz.

Kino-Teatr „Helios” Wileńska 32

Na ekranie. Niezrównana królewska para ekranu w wielkim arcy-dziele „LEW MOGOŁOW” Najsubtelniejszy dramat miłosny! Wyrafinowany szal Europy. Egzotyyczny czar Azji. Seansy o 4, ostat. 10.15 w.

Na scenie: Ulubien. publ. franc. komik RIBO Zupelnie nowy program ze zwierzętami.

Kino kameralne „Polonja” Mickiewicza 22.

Dziś premiera! Dawno oczekiwany film. Film przepojony czarem wiosny i aromatem kwiatów. dramat erotyczny w 9 akt. W roli głównej MADGE BELLAMY. Historia młodej pięknej dziewczyny, pozbawionej opieki rodziców, rzuconej na pastwę losu. Romanse pięknej kwiaciarki, pełen czaru i poezji. Rzecz dzieje się we Włoszech i New-Jorku.

RADIO NA RATY

HURT! — DETAL! Najtańsze źródło.

ODBIORNIKI KOMPLETNE — CZĘŚCI SKŁADOWE.

Two Radio-Techniczne „ELEKTRIT” Wilno, ul. Wileńska 24. Telef. 1038. 2295

Radio jest cudem, ale nie jest tajemnicą

Najlepszy jest aparat własnoręcznie zbudowany. Aparat zaś w ogóle może być dobry o ile złożony jest z doskonałych części i przyborów.

Jako bezkonkurencyjne, co do jakości i ceny, znane są powszechnie radjoczęści **SABA**, wyszczególnione w nowowydanych polskich katalogach ilustrowanych, rozsyłanych gratis i franko przez Reprezentację

Zjednoczone Towarzystwo Handlowe Warszawa, Zielna 46. 3124

Sklep i pracownia zegarków **CHOWTINA, Mickiewicza 11.**

Przyjmuje się wszelkie reparacje zegarków i roboty jubilerskie. Kupno złota, srebra, brylantów i drogich kamieni. Płacę najwyższe ceny

Ogłoszenie.

Magistrat m. Nowogródka niniejszem ogłasza, iż w dniu 26 stycznia 1927 r. o godz. 12 w południe w lokalu Magistratu przy ul. Koralińskiej Nr. 3 odbędzie się licytacja na sprzedaż apteki miejskiej.

w drodze piśmiennych ofert. Po przetargu piśmiennym może być zarządzone przetarg ustny, tylko pomiędzy licytantami, którzy złożą oferty piśmienne.

Cena wywoławcza 60.000 zł., kaucja 6.000 zł. Do oferty należy dołączyć kwit kwaci miejskiej w Nowogródku w opłaceniu kaucji.

Oferty przyjmowane będą tylko do godz. 12 dnia 26 stycznia r. b. Po tym terminie oferty przyjmowane nie będą.

Szczegółowe kondycje: na sprzedaż apteki miejskiej są do przejrzania codziennie w godzinach urzędowych w kancelarii Magistratu

(—) A. Czechowicz Burmistrz m. Nowogródka. Nowogród, dn. 8 stycznia 1927 r. Nr. 139. 3316-0

TWO WYDAWNICZE „POGOŃ”

Sp. z o. o.

DRUKARNIA „PAX”

Ul. Św. IGNACEGO 5. WILNO. Telefon Nr 8-93

Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie.

CZASOPISMO, KSIĘGI RACHUNKOWE, KSIĄŻKI I BROSZURY, TABELLE, BILETY, PLAKATY, DUKI KOLOROWE I ILUSTRACYJNE CENY NISKIE. WYKONANIE DOKŁADNE I SUMIENNE.

Perlmuttera Ultramarina jest bezwzględnie najlepszą i najwydajniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich. Odnaczona na wystawach w Brukseli i Mediolanie złotymi medalami. Wszędzie do nabycia.

Wdowa w poważnym wieku poszukuje posady zarządzania gospodarstwem domowym, lub też do pielęgnowania chorych. Można na wyjazd. Adres: Wilno, Benedyktyńska 2, m. 10. 3327

Inteligentny sprzedawca na pensję i prowizję poszukiwany. Oferty piśmienne przyjmuje Biuro S. Grabowskiego, Grabarska 1. 3332

Takład fryzjerski Wileńska Nr. 10. Manicure wypełn. pierwszorzędną i zł. Strzyżenie pań z podryzów. 1 zł. oraz salon męski. Obsługują pierwszorzędni fachowcy.

Żakład fryzjerski Wileńska Nr. 10. Manicure wypełn. pierwszorzędną i zł. Strzyżenie pań z podryzów. 1 zł. oraz salon męski. Obsługują pierwszorzędni fachowcy.

Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Kaucjonowane Ul. Mickiewicza 21, telef. 152. 3335

Massage-Roller „Salome” Cena zł. 18.00, ręczny aparat do samomasażu całego ciała. Przeciw otępioty, artretyzmowi, odmładza, uszczupla bez diety.

Mniej niż „Baby-Salome” Cena zł. 7.50 do samomasażu tułostego karku, tydek oraz podbródka.

Ręczny aparat do samomasażu twarzy na usuwanie zmarszczek i osiągnięcie ładnej, różowej cery. Cena wraz z kremem zł. 16.00.

Na żądanie, po otrzymaniu porta wysyłamy ilustrowane katalogi.

Dom Handlowy Labor, Bydgoszcz, ul. Gdańska 131. Aparaty wysyłamy za zaliczeniem pocztowem. 3322

Odrestaurowany „Bar Wileński”

kuchnia pod kierownictwem wytrawnego specjalisty. Śniadania, obiady i kolacje. Wilno, Kolejowa 3. 3272

Biuo Elektro i Radio-techniczne D. Wajmana. Wilno, Trocka 17, tel. 781. Najtańsze źródło zakupu materiałów elektro-technicznych i radiowych. Ceny konkurencyjne. Prosimy o przekonanie się. 3262

Perata, linoleum, chodniki jutowe, wycieraczki, brezent do wozów, kałose i piśniaki po cenach najtańszych i Wildstejn, Rudnicka 2. 1484-a

Folwark

obszar 15 ha, w tem pszennej ziemi ornej 10 ha, lasu dębowego i jodłowego 2 1/2 ha, łąk 2 1/2 ha z obszernym domem mieszkalnym. Wszystkie zabudowania gospodarstwa. Sad i staw. Odległość 5 km. od stacji kolejowej i w pobliżu Wilna. Sprzedamy za 750 dolarów.

Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Kaucjonowane Mickiewicza 21, tel. 152 3329

Szlachetnych Małopolan

prosi samotna, zdrowa i solidna z wykształceniem nauczycielki Małopolanki o wyrobienie jakiegokolwiek posady. Zgłoszenia: Lwów, Adm. „Słowa” dla „Małopolanki”.

Udział pożyczki

hipoteczną 1000 dolarów przez

Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Kaucjonowane. Mickiewicza 21, tel. 152. 3330

Wilc czystej rasy, oswojony do sprzedania. Dowiedzieć się w admin. „Kurjera Wileńskiego” Jagiellońska 3. 3313-0

„Optyk” zakład optyczno-okulistyczny, najświetniejszy w Wileńszczyźnie, właśc. B. Cienkiewicz, Wilno, ulica Wielka 66. Wielki wybór fotograficznych przyborów. Wydaje okulary po receptach Kasy Chorych. 1691-b

Kawiarnia - jadalnia „Społeczna dawn. Podzamcze, Królewska Nr. 9. Śniadania, obiady i kolacje. Obiad z 3-ech dań 1 złoty. Gabinety. 1498-b

„Optyk-Rubin” Najstarsza firma w kraju założ. w 1840 r. ul. Dominikańska 17, telef. 10-58. b-1236

Popierajcie Ligę Żegluga Morskiej i Rzecznej